Krzysztof Ościłowski

Tajny Szambelan Dworu Papieskiego- ksiądz Leon Gościcki, budowniczy kościoła małkińskiego, pierwszy proboszcz parafii Małkinia.

(artykuł zamieszczony został w Roczniku Ostrowskim nr 8 Rok 2022 pod tym samym tytułem)

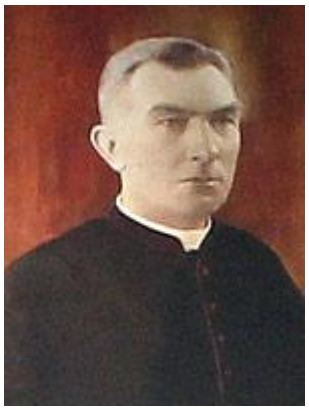
Ryc.1. Ks. Leon Gościcki

Kapłan, budowniczy, działacz społeczny, mąż stanu, pisarz, organizator i koordynator Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Diecezji Płockiej, patriota. Można powiedzieć: „człowiek orkiestra". Jednak nawet najbogatsze w treści noty biograficzne nie oddają wiernie i w pełni obrazu lub wizerunku człowieka. Tak jest i w tym przypadku. Wspomnienie o tym kapłanie przypomina w niewielkim tylko stopniu, kim był i co zrobił, jak zasłużył się dla mieszkańców Małkini i okolicznych miejscowości oraz ziemi ostrowskiej. Z noty biograficznej wiadomo, że urodził się 12 września 1870 roku we wsi Tarały w powiecie pułtuskim w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu IV Gimnazjum w Warszawie wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1895 roku. Do pierwszej pracy duszpasterskiej skierowany został do Przasnysza.

Tu trafił na okres budowy kościoła filialnego w pobliskim Rostkowie, gdzie urodził i wychowywał się święty Stanisław Kostka, patron m.in. Polski i młodzieży. Otrzymał zadanie kierowania tym przedsięwzięciem. W latach 1906-1919 przebywał w Małkini budując kościół i pełniąc posługę kapłańską najpierw, jako kustosz kaplicy a po wybudowaniu kościoła i utworzeniu samodzielnej parafii jako jej administrator a następnie proboszcz. W 1919 roku zostaje przeniesiony do Goworowa, gdzie sprawował funkcję proboszcza do końca swoich dni. Zmarł 20 października 1948 roku. Tyle, suchy zapis. Jak ksiądz Leon wypełnił ten czas, przedstawia częściowo poniższe wspomnienie[1].

Wieś Małkinia należała wówczas do parafii Brok. Ciągły rozwój miejscowości sprawiał jednak, że myśl budowy własnego kościoła dojrzewała i stawała się coraz bardziej powszechna wśród mieszkańców Małkini i najbliższej okolicy. Szczególnie aktywni w popularyzacji tej idei byli kolejarze z małkińskiego węzła kolejowego. Podobne działania podejmowali w tym samym czasie kolejarze z innych stacji kolei Warszawsko-Petersburskiej i mieszkańcy z rozwijających się wokół nich miejscowościach m.in. w Tłuszczu, Łochowie, Szepietowie czy w Łapach[2]. Jednak oprócz Łap, próby tworzenia w tych miejscowościach parafii czy budowy kaplicy lub kościoła w tych latach nie powiodły się. W Małkini było inaczej. Starania małkińskich kolejarzy trafiały na podatny grunt i wspólne działanie z mieszkańcami wsi zakończyło się częściowym sukcesem. W Małkini pojawił się ksiądz i za zezwoleniem władzy cywilnej oraz kościelnej pobudowano tu w 1905 roku dużą kaplicę, przynależną do parafii Brok. Okoliczna ludność, także z sąsiednich parafii, miała teraz możliwość uczestniczenia w mszy świętej bez konieczności pokonywania w tym celu kilku czy kilkunastokilometrowej podróży do swoich kościołów parafialnych. Kolejnym etapem miała być budowa kościoła, a następnie usamodzielnienie się. Jednak to zadanie okazało się prawie niewykonalne. Budowa nowych kościołów w Królestwie Polskim w pierwszych latach XX wieku, ze względu na wprowadzenie restrykcyjnych przepisów finansowych, była bardzo utrudniona[3]. Dlatego też takiej inwestycji mogły się jedynie stare i zasobne parafie, gdzie zachodziła konieczność remontu istniejącego kościoła lub budowy nowej świątyni, bo stara, najczęściej drewniana była zniszczona. Tak było w przypadku budowy w tych latach nowego kościoła parafialnego w Zuzeli, Długosiodle czy w Sadownem w sąsiednim powiecie węgrowskim. Nie były natomiast znane w tym okresie przypadki budowy kościoła murowanego w miejscowości nie będącej siedzibą parafii a tym bardziej budowy murowanej świątyni Kościoła Rzymsko-

[1] E. Szewczak, Leon Gościcki, w: Polski Słownik Biograficzny, tom VIII, Warszawa1960
[2] Szerzej m.in. w: historia parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Łochowie czy historia kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach
[3] Szerzej w: L. Gościcki, Budowa świątyni, wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza, Warszawa-Lwów 1916 (dostęp internetowy wyd. POLONA);

Katolickiego w celu utworzenia nowej parafii. Wydarzyło się to jednak w Małkini. Jednak, aby budować taki kościół trzeba było stworzyć przynajmniej zręby parafii w celu rozłożenia m.in. wysiłków finansowych związanych z przyszłą budową. W wyniku wytężonych działań, latem i jesienią 1905 roku, mieszkańcy okolicznych wsi podjęli stosowne uchwały wiejskie[4]. Zwracano się w nich do władz o wyłączenie poszczególnych wiosek z dotychczasowych parafii i utworzenie przy istniejącej już kaplicy w Małkini odrębnej, kościelnej jednostki administracyjnej. Miała ona czasowo podlegać parafii w Broku, ale prowadzić własne księgi parafialne i dysponować własnym budżetem. Mieszkańcy tych wiosek zobowiązywali się jednocześnie pobudować parafialne pomieszczenia gospodarcze oraz socjalne dla księdza, a także łożyć na jego utrzymanie 200 rubli rocznie.

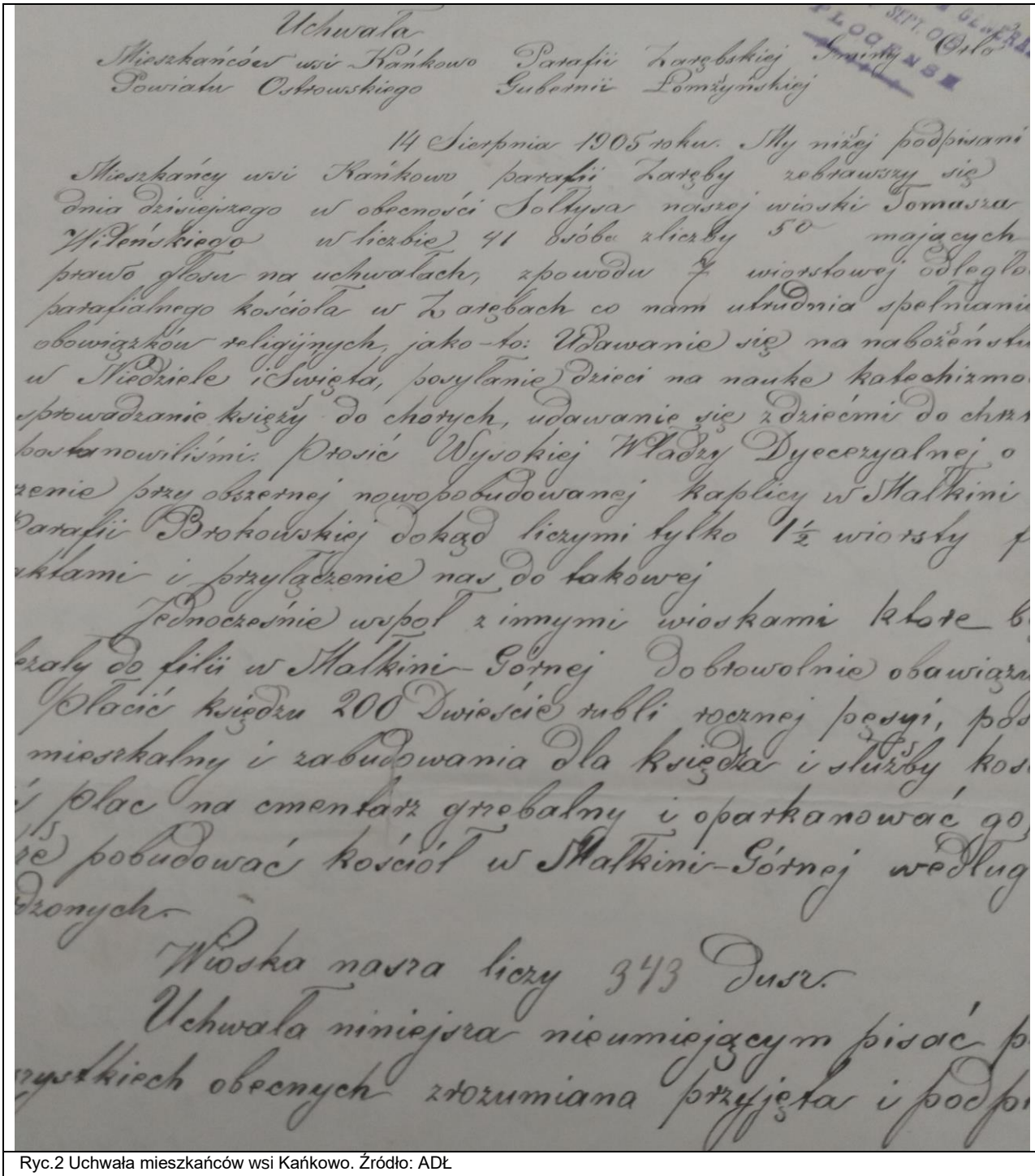

Uchwała
Mieszkańców wsi Kańkowo Parafii Zarębskiej
Powiatu Ostrowskiego Gubernii Łomżyńskiej

14 Sierpnia 1905 roku. My niżej podpisani
Mieszkańcy wsi Kańkowo parafii Zaręby zebrawszy się
dnia dzisiejszego w obecności Sołtysa naszej wioski Tomasza
Wiśniewskiego w liczbie 41 osób z liczby 50 mających
prawo głosu na uchwałach, z powodu 7 wiorstowej odległo
parafialnego kościoła w Zarębach co nam utrudnia spełnianie
obowiązków religijnych, jako-to: Udawanie się na nabożeństw
w Niedziele i Święta, posyłanie dzieci na naukę katechizmo
sprowadzanie księży do chorych, udawanie się z dziećmi do chrz
bosk[a]nowieniu: prosić Wysokiej Władzy Dyecezyalnej o
zenie przy obszernej nowopobudowanej kaplicy w Małkini
Parafii Brokowskiej dokąd liczymi tylko 1½ wiorsty p
aktami i przyłączenie nas do takowej
Jednocześnie wspol z innymi wioskami które b
brały do filii w Małkini-Górnej dobrowolnie obawiązu
płacić księdzu 200 Dwieście rubli rocznej pensyi, pod
mieszkalny i zabudowania dla księdza i służby kos
i plac na cmentarz grzebalny i opatkanować go
się pobudować kościół w Małkini-Górnej według
dzonych.
Wioska nasza liczy 343 Dusz.
Uchwała niniejsza nieumiejącym pisać p
wszystkich obecnych zrozumiana przyjęta i podp

Ryc.2 Uchwała mieszkańców wsi Kańkowo. Źródło: ADŁ

[4] Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (ADŁ), z. I, sygn. 303, karta 10 i następne

Wspomniane już nowe przepisy z 1901 roku, dotyczące budowy kościołów, nie sprzyjały budowie nowych świątyń a ponadto były obliczone również na skłócenie środowisk wiejskich. Przed wydaniem zezwolenia na budowę żądano przedstawienia sposobu pokrycia kosztów całej budowy. Zakazano w nich m.in stosowania dotychczasowej zasady, według której parafianie składali się na budowę kościoła płacąc wyznaczoną kwotę od uprawianej morgi ziemi. Zmiany wprowadziły zasadę, że chłopi mający np. 1 morgę zmuszeni byli płacić tyle samo co posiadacze np.15 mórg ziemi. Wywoływało to zrozumiałe niezadowolenie, szczególnie wśród biedniejszych chłopów. Część wydatków, przypadająca na poszczególnych parafian, ponadto musiała być potwierdzona stosownym podpisem każdego z nich na specjalnych, wioskowych uchwałach. W razie sprzeciwu lub braku podpisu, choćby jednego parafianina z danej wsi, cały dokument był nieważny[5]. Taka sytuacja spowodowała, że stanęły rozpoczęte w tym czasie budowy. W Małkini było podobnie. Do rozpoczęcia budowy nie wystarczyły wspomniane uchwały wiejskie, podjęte w 1905 roku i zawarte w nich deklaracje i zobowiązania. W wyniku narastających trudności wyznaczony do budowy kościoła ksiądz Józef Gromek, zrezygnował z tego zadania prosząc przełożonych o zwolnienie go z tego obowiązku i przeniesienie do innej parafii. Utracono w ten sposób naturalnego lidera. *W takich okolicznościach przybywa w styczniu 1906 roku do Małkini ks. Leon Gościcki, przystępując niejako z marszu do realizacji tego nierealnego zadania. Jak wspomniano, jego pierwszą parafią był Przasnysz a pierwszą budową kościół w Rostkowie. Po zakończeniu budowy tego kościoła ks. Leon pełnił wówczas kolejną posługę pasterską: najpierw krótko w niedalekiej Porębie, a później w Ciechanowie[6]. Do Małkini trafił na zasadzie oddelegowania do parafii Brok jako wikariusz parafii Szwelice w powiecie makowskim. Miał sprecyzowane zadanie: budowę kościoła filialnego w Małkini. W czasie całego okresu tej budowy, według dokumentów archiwalnych pozostawał oficjalnie wikarym parafii w Szwelicach aż do roku 1913 tzn. do czasu ustanowienia go administratorem samodzielnej parafii w Małkini[7]. Po jego przybyciu najważniejszym zadaniem było wypracowanie zasad i sposobów finansowania przyszłej budowy. Przydały się tu nabyte doświadczenia budowlane i znajomość prawa. Nie było jednak łatwo. Budowa nowego kościoła i tworzenie nowej parafii, oznaczało również dla mieszkańców okolicznych wsi zrywanie dotychczas utrwalonych więzi ze swoją dotychczasową parafią, kościołem, cmentarzem itp., a także dodatkowe wydatki. Dzięki staraniom ks. Gościckiego zażegnano powstałe konflikty, przekonano niechętnych i wahających się oraz znaleziono dodatkowe źródła finansowania budowy świątyni. W rozdziale zatytułowanym „administracja" swojego podręcznika o budowie kościołów ks. Leon opisał szczegółowo procedury finansowe jak również sposoby rozwiązywania stawianych przez władze carskie przeszkód i utrudnień. W czerwcu 1906 roku wmurowano „kamień węgielny" pod budowę kościoła. Przez kolejne miesiące trwały prace przygotowawcze na placu budowy oraz planistyczne. Od roku następnego, po zatwierdzeniu wniosków o wyłączenie z sąsiednich parafii 13 okolicznych wiosek i utworzenie samodzielnego ośrodka w Małkini – filii parafii w Broku, budowa nabrała tempa. Kościół małkiński budowano w ekspresowym tempie i już latem, 1 sierpnia 1909 roku świątynię „oddano na chwałę Bożą"[8]. Tym samym niemożliwe stało się możliwym. Przez długie lata jeszcze podziwiano i wspominano ten wyczyn. Doceniały ten wysiłek również władze kościelne, a także z uznaniem przyjmowały ten fakt władze carskie. W 1910 roku Biskup Płocki w uznaniu zasług ks. Leona rozpoczął starania o nadanie mu wysokiego tytułu honorowego: Tajnego Szambelana Dworu Papieskiego nazywanego także prałatem[9].*

[5] L. Gościcki, Budowa świątyni ….
[6] Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), sygn. akt: 4/5/0/2/751, korespondencja w sprawie księdza Leona Gościckiego.
[7] Tamże…
[8] ADŁ, z. I, sygn. 303, karta 10 i następne
[9] APB, sygn. 4/5/0/2/751

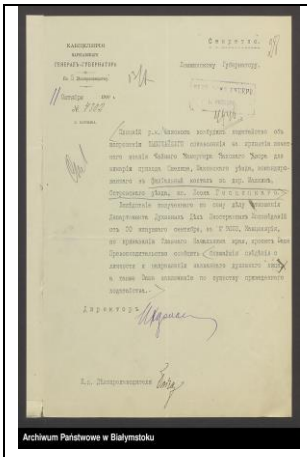

Kancelaria Tajne
Warszawskiego
Generała-Gubernatora Gubernator Łomżyński
Dział 5
Dnia 11 października 1910 r.
Nr 4302
Warszawa

Biskup płocki kościoła rzymskokatolickiego złożył podanie o uzyskanie zezwolenia Jego Wysokości na nadanie honorowego tytułu Tajnego Szambelana Dworu Papieskiego wikariuszowi parafii Szwelice powiatu makowskiego oddelegowanemu do kościoła filialnego we wsi Małkinia powiatu ostrowskiego księdzu Leonowi Gościckiemu.

W związku z otrzymanym w tej sprawie stanowiskiem Departamentu Spraw Duchownych Wyznań Obcych z dnia 30 września, Nr 9003, Kancelaria na polecenie Generała-Gubernatora prosi Jego Ekscelencję o udzielenie bliższych informacji o osobie i ukierunkowaniu wymienionego duchownego oraz o Pańską opinię w sprawie przytoczonego podania.

Dyrektor /podpis/
P.o. referenta /podpis/

Ryc.3. Skan i tłumaczenie dokumentu o wszczęciu procedury nadania tytułu TAJNEGO SZAMBELANA DWORU PAPIESKIEGO

Był to wówczas niewątpliwie ewenement a i w dzisiejszych realiach wywoływałby zapewne zdziwienie. Nie każdy wikary z małej, wiejskiej parafii, w stosunkowo młodym wieku, honorowany był w ten sposób. Należy pamiętać, że w tamtych czasach niechęć władz carskich do kapłanów była aż nadto widoczna, a działania Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim po upadku Powstania Styczniowego zostały, poddane zostały całkowitej kontroli[10]. Chociaż procedury nadania tytułu księdzu Leonowi trwały dosyć długo to jednak zakończyły się sukcesem. Jeden raz, w 1913 roku ks. Leon opuszcza Małkinię. Został mu udzielony dwumiesięczny urlop-zezwolenie na wyjazd za granicę (do Rzymu) i załatwienia spraw służbowych. Zastępuje go na miejscu dwóch kapłanów. Ks. August Jakubisiak, zostaje oddelegowany w tym celu z parafii pw. Św. Krzyża w Łodzi z ówczesnej Guberni Piotrkowskiej[11]. Ponadto z Diecezji Płockiej przybywa też do pomocy ks. Augustyński[12]. 17 lipca ks. Leon powraca z podróży i przystępuje do pracy duszpasterskiej w Małkini. W dokumencie „historia kościoła i jego przywileje" znajduje się suchy, ale jakże bogaty w ukryte treści zapis***: „Kościół w Małkini, budowany od r.1906 do 1909, oddany na służbę Bożą dnia 1 sierpnia 1909 r., wzniesiony został staraniem i pracą ks. Szambelana Leona Gościckiego, kosztem parafian małkińskich i ofiarami innych wiernych"***[13]. Zmieszczono w tym zapisie kilkuletnie wysiłki wielu osób. Z następnej części tego dokumentu dowiadujemy się, że 4 września 1913 roku Biskup Płocki Antoni Julian Nowowiejski konsekrował kościół w Małkini. Kościół pod wezwaniem Najsłodszego Serca Jezusowego jest kościołem parafialnym. Patronem parafii jest św. Stanisław Kostka. W parafii będą obchodzone dwa odpusty rocznie. W każdy pierwszy piątek miesiąca w parafii będzie odprawiane nabożeństwo w wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Parafia liczy 13 wiosek i 3191 wiernych, czyli „dusz". W grudniu 1913 roku zakończono też proces uzyskiwania zgód i wyznaczania ks. Leona pierwszym administratorem parafii Małkinia Górna[14].

W ten sposób ta mała, peryferyjna sprzed kilkudziesięciu lat wioska parafii Brokowskiej, stała się centrum samodzielnej parafii.

Zachodzi zatem pytanie, gdzie tkwiło źródło i przyczyna takiego sukcesu. Czy jeden człowiek jest w stanie tyle zrobić? Na pewno nie. Kościół w Małkini to zbiorowe dzieło i wspólny wysiłek To praca, szczodrość i poświęcenie a także myślenie w kategoriach przyszłości mieszkańców Małkini i sąsiednich wsi. Aby jednak wyzwolić takie postawy potrzebny jest przykład do naśladowania. Pisał ksiądz Gościcki: jeżeli ludzie widzą, że ich praca i pieniądze nie idą na marne to są w stanie zrobić rzeczy wielkie. Przykład osobisty stawiał na pierwszym miejscu i stosował w pracy i życiu codziennym, a później podkreślając znaczenie osobistego przykładu, tak pisał w swojej książce-podręczniku: ***„trudno trafiać do serc ludzkich, stokroć trudniej do ich kieszeni"[15].*** Stawał się też ksiądz Leon, z każdym rokiem pobytu w Małkini, coraz bardziej znanym i szanowanym kapłanem a także działaczem społecznym.

[10] A. Górecki, Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku Powstania Styczniowego, w: Chrystianitas 71-72/2018 (wyd. internetowe);
[11] APB, sygn. 4/5/0/1/258
[12] APB, sygn. 4/5/0/2/751
[13] ADŁ, z. I, sygn. 303, karta 10 i następne
[14] APB, sygn. 4/5/0/2/751
[15] L.Gościcki, Budowa świątyni…

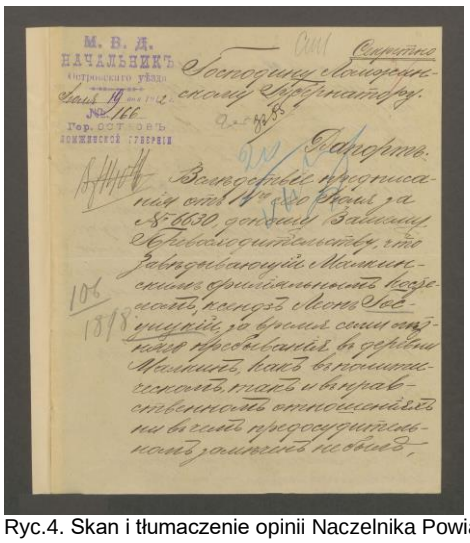

Naczelnik Powiatu Ostrowskiego w tajnym raporcie do Gubernatora Łomżyńskiego tak m.in. charakteryzował księdza Gościckiego przy okazji jego starań o otwarcie w Małkini biblioteki z czytelnią w nowo wybudowanym z jego inicjatywy „Domu Ludowym": ***„u administratora kościoła filialnego we wsi Małkinia księdza Leona Gościckiego niczego nagannego w sensie moralnym nie zauważono…. Gorliwie służy celom religii katolickiej i Kościołowi, dowodem czego jest jego energia poświęcona zbudowaniu w krótkim czasie kościoła we wsi Małkinia. Ksiądz Gościcki uczestniczy w życiu społecznym, często odwiedza właścicieli majątków ziemskich…".***

Ryc.4. Skan i tłumaczenie opinii Naczelnika Powiatu Ostrowskiego o ks. Gościckim.

Budowniczy i działacz społeczny jak podkreślono w cytowanym urywku tajnej opinii specjalnej. Jako budowniczy kościoła, administrator a później proboszcz parafii swoją postawą zdobył szacunek i poważanie, a przez to miał duży wpływ na parafian i jednocześnie na rozwój miejscowości. Ten żarliwy kapłan, a jednocześnie zapalony organizator i działacz wniósł wiele dobrego w rozwój świadomości i jednoczenie miejscowej społeczności wokół świątyni, w krzewienie oświaty i w życie codzienne parafian. Założyciel m.in. w 1912 roku biblioteki i czytelni w Małkini (była to prawdopodobnie pierwsza biblioteka z księgozbiorem w języku polskim na terenie powiatu ostrowskiego)[16]. Założyciel w Małkini Kółka Rolniczego i działacz w strukturach powiatowych Kółek Rolniczych. Założyciel i I Prezes Zarządu Towarzystwa Pożyczkowo – Oszczędnościowego (znanego też z literatury jako Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, późniejszej Kasy Stefczyka w Małkini)[17]. Prezes Rady Okręgowej Towarzystwa Macierzy Polskiej, organizator form życia młodzieżowego, niestrudzony społecznik. Dobrze zapisał się w kartach historii Małkini i powiatu ostrowskiego. Należy dodać, że w chwilach szczególnych i trudnych okazał się patriotą i społecznikiem, wybiegającym znacznie swoimi działaniami ponad parafialne standardy. Po wybuchu I Wojny Światowej m.in. czynnie włączył się w organizowanie pomocy ofiarom wojny i osobom potrzebującym. Stając na czele Powiatowej Rady Obywatelskiej, organizującej tą pomoc, wprowadził w życie piękny i godny do naśladowania pomysł przeznaczenia całej sumy z tzw. „kolędy" w 1915 roku, na pomoc ofiarom wojny. Pomysł ten spotkał się z ogólnym uznaniem i aprobatą w całym regionie[18]. Zebrano wówczas ponad 15 tysięcy rubli. W 1916 roku, po wkroczeniu armii niemieckiej i w okresie budzenia się na nowo polskiej świadomości narodowej, zorganizował po śmierci polskiego noblisty Henryka Sienkiewicza symboliczne nabożeństwo żałobne w Małkini. Przemieniło się ono w uroczystość patriotyczną, głęboką w treści narodowe. Zgromadzonym licznie parafianom oraz dzieciom ze szkół i tzw. „ochronek" m.in. z Małkini, Błędnicy i z Rostek, szczegółowo wyjaśniał kim dla Polaków był zmarły i jego twórczość nakierowana na podtrzymywanie ducha „polskości" i wiary w odzyskanie wolnej Ojczyzny w czasach zwątpień i upadku nadziei[19]. Zdobyty szacunek i zaufanie wśród parafian do księdza Gościckiego promieniowało w tych ciężkich czasach na cały region. To zaufanie spowodowało również, że ks. Gościcki jako przedstawiciel powiatu ostrowskiego i regionu został wybrany w 1918 roku do Rady Stanu, pierwszego ciała społecznego, zastępującego sejm w odradzającej się z niewoli Ojczyzny[20]. 110 osobowa Rada stanowiła zaczątek odradzającego się polskiego parlamentaryzmu. Utworzona w 1918 roku, w wyniku zmieniającej się sytuacji politycznej wokół sprawy Polski i powstającego, nowego ładu w Europie nie przetrwała próby czasu i zakończyła swój żywot w tym samym roku. Jednak na skomplikowanej drodze do niepodległości stanowiła istotny element.

[16] APB, sygn. akt: 4/5/0/1077;
[17] Pamiatnaja Kniżka (Książeczka Memoriałowa) Łomżyńskiej Guberni na 1912 rok, s. 137;
[18] Gazeta Świąteczna nr 1771z 1915 roku.
[19] Gazeta Świąteczna nr 1874 z 1916 roku
[20] Monitor Polski nr 43 z 11 kwietnia 1918 roku (z Okręgu Wyborczego nr 3, obejmującego powiaty: łomżyński, ostrowski, ostrołęcki i szczuczyński zostali wybrani do Rady Stanu: ks. Leon Gościcki, Zygmunt Chrzanowski i Józef Jabłoński).

Ryc.5. Rada Stanu Królestwa Polskiego 1918rok (ks. Leon Gościcki stoi w drugim rzędzie od dołu w środku zebranych). NAC

Wielkość tego skromnego kapłana polegała również i na tym, że jako budowniczy kościoła w Małkini postanowił na podstawie nabytych doświadczeń i spostrzeżeń opisać i wydać specjalny podręcznik dla przyszłych budowniczych świątyń. Wydana w 1916 roku książka pt. „Budowa Świątyni-wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrz", to swoistego rodzaju podręcznik obejmujący zarówno problemy architektoniczno-budowlane, jak i problematykę z zakresu postaw etycznych miejscowego kapłana oraz sposobów bycia i zachowania się w stosunku do miejscowych wiernych. Podręcznik rozszedł się błyskawicznie. Służył wielu budowniczym kościołów jako specyficzny elementarz w odrodzonej Ojczyźnie.

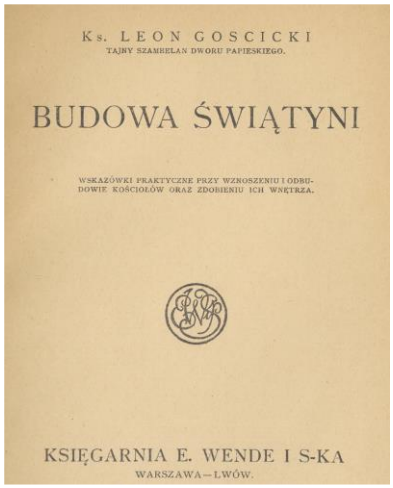
Ks. LEON GOSCICKI
TAJNY SZAMBELAN DWORU PAPIESKIEGO.

BUDOWA ŚWIĄTYNI

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE PRZY WZNOSZENIU I ODBUDOWIE KOŚCIOŁÓW ORAZ ZDOBIENIU ICH WNĘTRZA.

KSIĘGARNIA E. WENDE I S-KA
WARSZAWA—LWÓW.

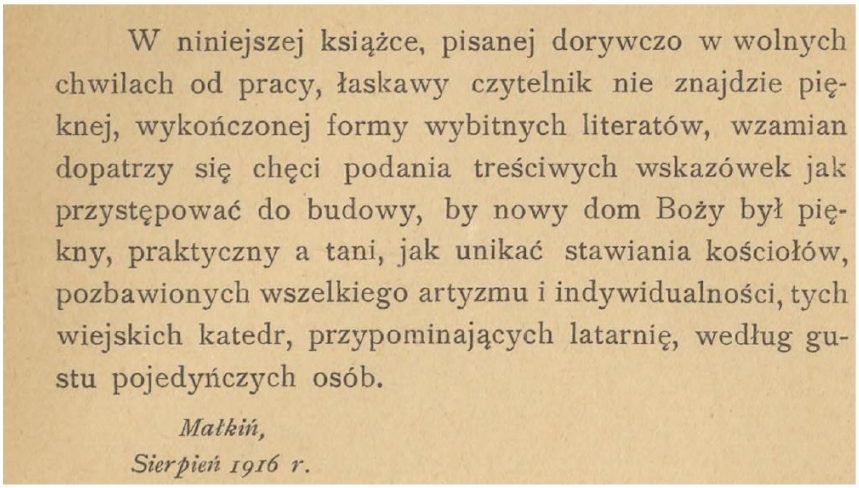
W niniejszej książce, pisanej dorywczo w wolnych chwilach od pracy, łaskawy czytelnik nie znajdzie pięknej, wykończonej formy wybitnych literatów, wzamian dopatrzy się chęci podania treściwych wskazówek jak przystępować do budowy, by nowy dom Boży był piękny, praktyczny a tani, jak unikać stawiania kościołów, pozbawionych wszelkiego artyzmu i indywidualności, tych wiejskich katedr, przypominających latarnię, według gustu pojedyńczych osób.

Małkiń,
Sierpień 1916 r.

Ryc.6 i 7 Strona tytułowa książki ks. Gościckiego, Budowa świątyni oraz słowo wstępne do tej książki.

Na skutek rozwoju losów historycznych i ogromnych zniszczeń stał się ten podręcznik bardzo pożądany również po zakończeniu II Wojny Światowej.
Z tych to powodów i w wyniku próśb hierarchów kościelnych, ks. Leon Gościcki już w innej parafii, wznawia swoje, napisane 30 lat temu w Małkini dzieło, publikując jego wydanie drugie[21]. Pomimo upływu lat było ono jak nigdy wcześniej aktualne i pożądane w zastanej sytuacji społecznej i politycznej.

[21] L. Gościcki, Budowa świątyni, wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza, wydanie drugie, Płock 1947

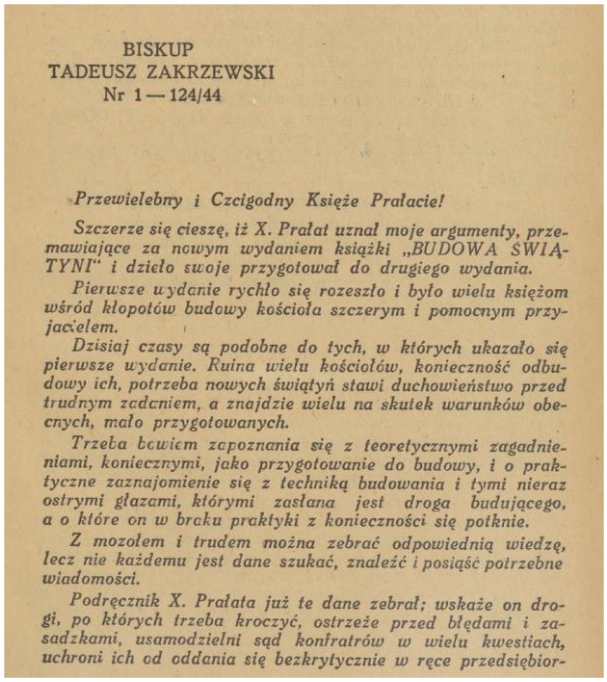

BISKUP
TADEUSZ ZAKRZEWSKI
Nr 1 — 124/44

Przewielebny i Czcigodny Księże Prałacie!

Szczerze się cieszę, iż X. Prałat uznał moje argumenty, przemawiające za nowym wydaniem książki „BUDOWA ŚWIĄTYNI" i dzieło swoje przygotował do drugiego wydania.

Pierwsze wydanie rychło się rozeszło i było wielu księżom wśród kłopotów budowy kościoła szczerym i pomocnym przyjacielem.

Dzisiaj czasy są podobne do tych, w których ukazało się pierwsze wydanie. Ruina wielu kościołów, konieczność odbudowy ich, potrzeba nowych świątyń stawi duchowieństwo przed trudnym zadaniem, a znajdzie wielu na skutek warunków obecnych, mało przygotowanych.

Trzeba bowiem zapoznania się z teoretycznymi zagadnieniami, koniecznymi, jako przygotowanie do budowy, i o praktyczne zaznajomienie się z techniką budowania i tymi nieraz ostrymi głazami, którymi zasłana jest droga budującego, a o które on w braku praktyki z konieczności się potknie.

Z mozołem i trudem można zebrać odpowiednią wiedzę, lecz nie każdemu jest dane szukać, znaleźć i posiąść potrzebne wiadomości.

Podręcznik X. Prałata już te dane zebrał; wskaże on drogi, po których trzeba kroczyć, ostrzeże przed błędami i zasadzkami, usamodzielni sąd kontratrów w wielu kwestiach, uchroni ich od oddania się bezkrytycznie w ręce przedsiębiorcy, a zarazem powstrzyma od nadmiernego narzucania siebie wobec dobrych fachowców.

Prace, które X. Prałat przeprowadzał w kościołach w szeregu lat od wydania pierwszy raz Swej książki, rozszerzyły zawarte tam doświadczenie, potwierdziły jedne poglądy, a drugie skorygowały. A rezultatem, dostosowanym do naszych czasów będzie przygotowane obecnie drugie wydanie.

Od wszystkich błędów nie ochroni; ale to też nie jest ani potrzebne, ani możliwe; ale czytelnik znajdzie w nim więcej niż tytuł obiecuje, bo znajdzie tam wskazówki i o kościele i o cmentarzu i o plebanii i o otoczeniu.

Książka odpowiadając potrzebom i życzeniom, których echo niejednokrotnie mnie dochodziło, znajdzie z pewnością licznych zwolenników, wdzięcznych za otrzymanie doświadczonego doradcy i przewodnika wśród trudów budowania.

Tego powodzenia drugiemu wydaniu dzieła „BUDOWA ŚWIĄTYNI" z całego serca życzę.

W OSTROWI MAZOWIECKIEJ w dniu św. JÓZEFA 1944 roku

† TADEUSZ ZAKRZEWSKI. Bp.
Biskup Sufragan Łomżyński
a w czasie wojny światowej
Administrator Apostolski
w Ostrowi Mazowieckiej

Ryc. 8-9.*Wstęp do wydania drugiego" Budowa świątyni, wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza", Płock 1947*

Opuszcza Małkinię ks. Leon Gościcki w maju 1919 roku. Jego kolejnym miejscem posługi jest przez następne 30 lat niedalekie Goworowo. W nowej parafii przeżywa Wojnę 1920 roku, remontuje kościół parafialny i dalej aktywnie działa społecznie. W 1926 roku Arcybiskup Płocki powierza mu misję rozpowszechniania i kierowania na terenie diecezji tzw. Papieskim Dziełem Rozkrzewiania Wiary, czyli wspieraniem misji katolickich na świecie. Wykonywał to zadanie przez kolejne 12 lat uważając ciągle, że zrobił za mało w tej sprawie. Kierując słowa pożegnania do swoich współbraci proboszczów i dziękując im za współpracę, przyznał, że to było jedyne zadanie w jego życiu, któremu nie podołał według wymagań postawionych samemu sobie[22]. Biskup Płocki jednak całkiem odmiennie oceniał jego wysiłki misyjne.

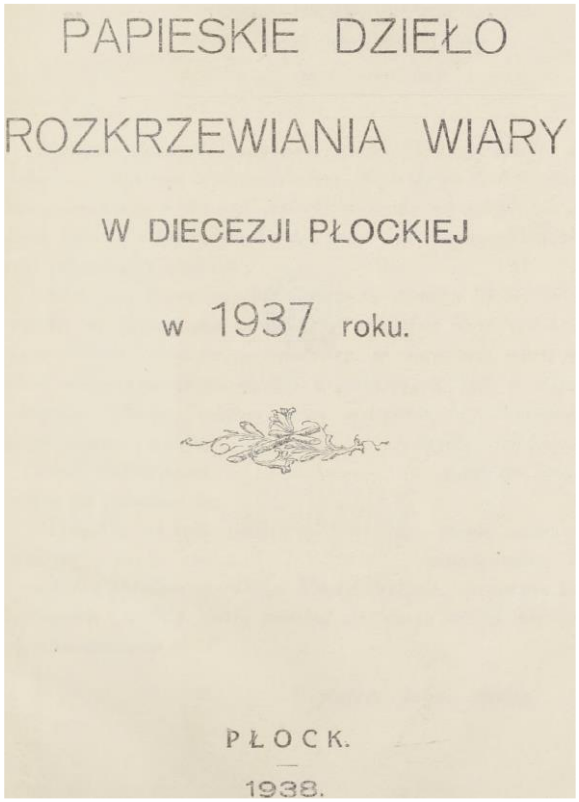

PAPIESKIE DZIEŁO

ROZKRZEWIANIA WIARY

W DIECEZJI PŁOCKIEJ

w 1937 roku.

PŁOCK.

1938.

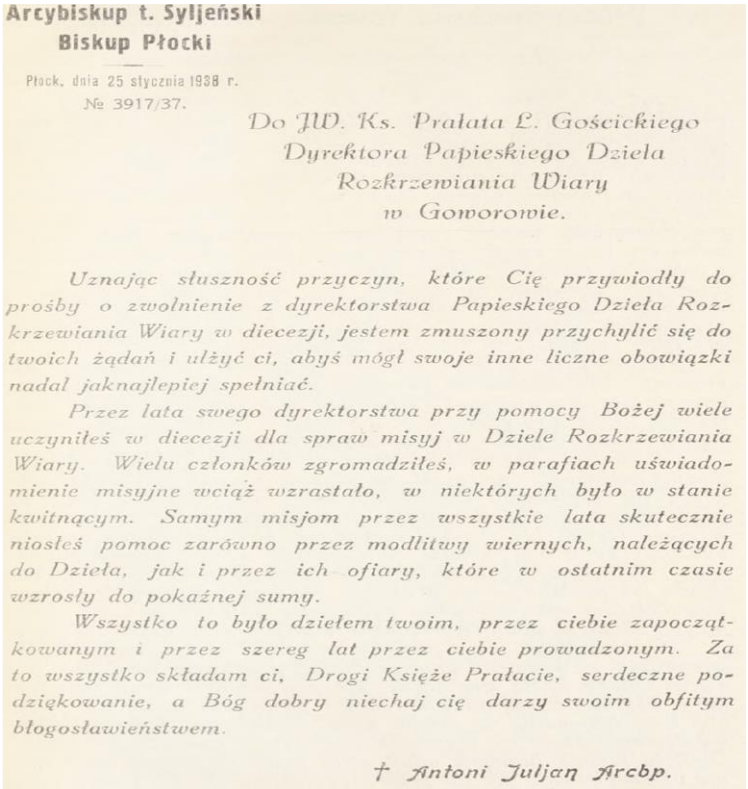

Arcybiskup t. Sylieński
Biskup Płocki

Płock, dnia 25 stycznia 1938 r.
№ 3917/37.

Do JW. Ks. Prałata L. Gościckiego
Dyrektora Papieskiego Dzieła
Rozkrzewiania Wiary
w Goworowie.

Uznając słuszność przyczyn, które Cię przywiodły do prośby o zwolnienie z dyrektorstwa Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w diecezji, jestem zmuszony przychylić się do twoich żądań i ulżyć ci, abyś mógł swoje inne liczne obowiązki nadal jaknajlepiej spełniać.

Przez lata swego dyrektorstwa przy pomocy Bożej wiele uczyniłeś w diecezji dla spraw misyj w Dziele Rozkrzewiania Wiary. Wielu członków zgromadziłeś, w parafiach uświadomienie misyjne wciąż wzrastało, w niektórych było w stanie kwitnącym. Samym misjom przez wszystkie lata skutecznie niosłeś pomoc zarówno przez modlitwy wiernych, należących do Dzieła, jak i przez ich ofiary, które w ostatnim czasie wzrosły do pokaźnej sumy.

Wszystko to było dziełem twoim, przez ciebie zapoczątkowanym i przez szereg lat przez ciebie prowadzonym. Za to wszystko składam ci, Drogi Księże Prałacie, serdeczne podziękowanie, a Bóg dobry niechaj cię darzy swoim obfitym błogosławieństwem.

† Antoni Juljan Arcbp.

Ryc.10-11. Zakończenie pracy przy Papieskim Dziele Rozkrzewiania Wiary

[22] Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Diecezji Płockiej 1937, Płock 1938 (dostęp internetowy wyd. POLONA);

Ks. Leon Gościcki umiera 20 października 1948 roku w Goworowie i tam spoczywają jego szczątki. Chociaż podniesiony w 1914 roku do godności Szambelana jego Świątobliwości, to u schyłku swoich dni, na stronie tytułowej II wydania swojej książki polecił wydrukować jedynie prosty tytuł „Pleban Płockiej Diecezji".

Ryc. 12-13.Cmentarz w Goworowie. Fot. P. Ossowski

Podsumowanie

Ks. Leon Gościcki pełnił posługę w Małkini przez 13 lat. Zapisał się złotymi zgłoskami w historii kościoła małkińskiego, tworzenia i integrowania parafii oraz rozwoju miejscowości. Niekwestionowaną zasługą, było i jest, zbudowanie pod jego kierunkiem małkińskiej świątyni i utworzenie parafii. Tego typu zadania nigdy nie były i nie są łatwe do realizacji, jednak wówczas prawie niemożliwe do wykonania. Co oprócz świątyni dał ówczesnym mieszkańcom Małkini i okolicznych miejscowości, jako najbardziej namacalnego dowodu swojej obecności? Najpewniej pomagał im własnym przykładem w pokonywaniu ludzkich słabości, akceptacji zachodzących przemian i chowania urazy a także wrażliwości na cudzą biedę i krzywdę. Uczył też życia w grupie, parafii oraz korzystania z nowoczesności. Pomógł rozumieć nadchodzące przemiany i adaptować je. Z całą pewnością zostawił ich innych, jak ich zastał. Wrażliwy na piękno, żarliwy katolik, działacz i pisarz. Autor noty biograficznej o księdzu Leonie napisał, że był jednak raczej działaczem niż pisarzem. Nie był bohaterem wojennym, wynalazcą, biskupem czy generałem a jednak zasłużył na pamięć i wdzięczność następnych pokoleń, bo zrobił dużo. Lubił i chciał pomagać ludziom. Nie przeszkadzało mu szlacheckie pochodzenie w pracy z prostym ludem. Przeciwnie, znał swoją powinność wobec narodu. Cechowała go praca wśród ludu, „praca od podstaw" tak bliska czasom, w których dorastał a później wypełniał swoją misję, zaszczepiony ideałami z młodości.

Wydaje się oczywiste, że żyjący współcześnie Małkinianie powinni pielęgnować w sposób szczególny pamięć o swoich wybitnych przodkach i obywatelach, a do nich bezsprzecznie należał i należy ksiądz prałat Leon Gościcki. Szukamy przeważnie daleko ludzi i wzorów do naśladowania nie widząc często kogo mamy lub mieliśmy blisko, wśród nas. Zbyt łatwo zapominamy dobro. Uświadamia nam to również jedna z myśli Wisławy Szymborskiej: „***Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci".***

Bibliografia

I. Materiały Archiwalne:

1. Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), sygn. akt: 4/5/0/2/751, 4/5/0/1077, 4/5/0/1/258;
2. Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (ADŁ), z. I, sygn.303;

II. Źródła drukowane archiwalne, dostępne w Internecie:

3. Gazeta Świąteczna nr 1771z 1915 roku i nr 1874 z 1916 roku;
4. Gościcki Leon, Budowa świątyni, wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza, Warszawa-Lwów 1916 (dostęp internetowy wyd. POLONA);
5. Gościcki Leon, Budowa świątyni, wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie

kościołów oraz zdobieniu ich wnętrza, wydanie drugie, Płock 1947 (dostęp internetowy wyd. POLONA);
6. Górecki Artur, Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku Powstania Styczniowego, w: Chrystianitas 71-72/2018 (wyd. internetowe);
7. Monitor Polski nr 43 z 11 kwietnia 1918 roku;
8. Pamiatnaja Kniżka (Książeczka Memoriałowa) Łomżyńskiej Guberni na 1912 rok, s. 137;
9. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Diecezji Płockiej 1934, Płock 1935 (dostęp internetowy wyd. POLONA);
10. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Diecezji Płockiej 1937, Płock 1938 (dostęp internetowy wyd. POLONA);
11. Szewczak Edmund, Leon Gościcki, w: Polski Słownik Biograficzny, tom VIII, Warszawa1960;

III Inne:

-ilustracja wyróżniająca artykuł: Kościół w Małkini uwieczniony na tzw. kartce pocztowej z 1914 roku , dzięki uprzejmości Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej.